Cena 5 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr. 44 (1314)
ROK V.

PONIEDZIAŁEK



Narasta fala zobowiązań

Tysiące robotników podchwytują apel Wiktora Markiewki

W odpowiedzi na apel górnika Wiktora Markiewki w zakładach pracy na terenie całego kraju poszczególni robotnicy i całe zespoły robocze masowo zobowiązują się do długofalowego współzawodnictwa.

KATOWICE

Ponad tysiąc kobiet robotnic huty „Bobrek„ zobowiązało się podnieść do końca rb. wydajność pracy przy wyładunku do **160 proc. normy,** przy tokarkach do **110 proc.**

W ciągu 3 miesięcy **172 proc. normy** postanowiła wykonywać przodownica pracy — wiertacz — **Józefa Wawrzyniak,** z huty **„Baildon"**. Ponad 300 kobiet tej huty podjęło apel ob. Wawrzyniak.

GDAŃSK

Odpowiadając na apel budowniczych Stolicy — Religi, Markowa i Poreckiego — załoga **PPB Nr 4** postanowiła wykonać roczny plan produkcji w 6 miesięcy. **„Wzywamy do długofalowego współzawodnictwa wszystkie przedsiębiorstwa budowlane na wybrzeżu".** — głosi uchwała budowniczych z **PPB Nr 4.** Ponadto murarze **Daszkiewicz i Jankowski** z PPB postanowili wykonać plan roczny **w 5 i pół miesiąca.**

KRAKÓW

Tkaczki zakładów włókienniczych w **Białej** masowo przystąpiły do długofalowego współzawodnictwa pracy. Zespół **Antoniny Lorenz** postanowił wykonywać **130 proc. normy,** a zespoły ob. ob.: **Jakubiec i Lekawy** postanowiły **półroczny plan produkcji wykonać w ciągu 5 miesięcy.**

BYDGOSZCZ

W zakładach pracy na Pomorzu robotnicy masowo zgłaszają długofalowe zobowiązania.

Załogi kotlarni i parowozowni warsztatów kolejowych postanowiły co miesiąc zwiększać produkaję o 1 proc. Ponad plan, aby **w grudniu wykonać 112 proc. planu.**

Pracownice **huty szkła „Irena"** zobowiązały się podnieść wydajność pracy do 125 procent.

KIELCE

„Stawiam sobie za zadanie wykonanie z metali krajowych części wymiennych do maszyn przędzalniczych. Jednocześnie postaram się, aby części te mogły być używane jak najdłużej". Takie zobowiązanie podjął **Wiktor Norberciak,** którego 6 pomysłów racjonalizatorskich zastosowano w **PZPW Nr 8.**

Na apel Norberciaka odpowiedzieli racjonalizatorzy i przodownicy pracy: **Kałużny, Łopuszyński, Janik** i in.

Marian Szyprowski z huty **„Częstochowa"** zobowiązał się wykonać swój **plan roczny w 8 miesięcy.**

RZESZÓW

Robotnicy warsztatów **TOR** w Rzeszowie wezwali załogę **TOR w Tarnowie** do podjęcia długofalowego współzawodnictwa w zakresie przedterminowego wykonania planu na rok bieżący. **„Realizując 6-letni plan, musimy już w roku 1950 wykonać przedterminowo plan remontu traktorów".** — głosi przyjęta wśród entuzjazmu uchwała pracowników TOR w Rzeszowie.

* * *

Kobiety dzielnie dotrzymują kroku

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu meldunki o zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

M. in. w GDAŃSKU członkinie Ligi Kobiet **zadeklarowały objęcie patronatu nad kobiecymi izbami szpitalnymi przy akademii lekarskiej i w szpitalu miejskim.**

Koła roztoczą również opiekę nad dziećmi chorych matek oraz nad domem ociemniałych w Gdańsku - Wrzeszczu.

W Państwowej Fabryce Taśmy i Pasów w BYDGOSZCZY ponad 350 robotnic uchwaliło dla uczczenia Dnia Kobiet wykonać w I kwartale rb. 102 proc. planu produkcyjnego, zaś w następnych kwartałach stale powiększać odsetek przekroczenia planu.

Robotnice fabryki taśmy i pasów wezwały **kobiety całej Polski do dalszego włączania się do frontu walki o pokój, przez przekraczanie planów produkcyjnych.**

Członkinie koła Ligi Kobiet przy fabryce wyrobów gumowych „Semperit" w Krakowie podjęły, dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, **zobowiązanie dodatkowego wyprodukowania 2.000 sztuk opon rowerowych. Oddział obcasów zobowiązał się wykonać dodatkowo 130 kg obcasów gumowych.**

Laboratorium i fabryka śmierci

przygotowywały w Tokio broń bakteriologiczną

Japoński dziennik „Akachata", nawiązując do procesu japońskich przestępców w Chabarowsku, stwierdza, że głównym ośrodkiem przygotowań do wojny bakteriologicznej była uczelnia medyczna w Tokio.

Na podstawie informacji b. kapitana japońskiej służby zdrowia, dziennik „Akachata" stwierdza, że na terenie uczelni, w zakonspirowanym ośrodku przeprowadzano doświadczenia nad bakteriami nosacizny, cholery, i tyfusu i tp. eksperymentując na ludziach. W uczelni mieściła się także podziemna fabryka broni bakteriologicznej.

Po zakończeniu działań wojennych, usiłując zatrzeć ślady, Japończycy zniszczyli całe urządzenia laboratorium i podziemnej fabryki broni bakteriologicznej.

Prawda kłuje w oczy

Dziennik „Izwiestia" demaskuje oszczerstwa, do których uciekli się przywódcy brytyjskiej Partii Pracy przed wyborami parlamentarnymi.

Próbka tych oszczerstw jest ulotką wyborczą, zawierającą twierdzenie, jakoby po zakończeniu drugiej wojny światowej labourzystowska Anglia uczyniła z ONZ kamień węgielny swej polityki zagranicznej i że owocnej pracy ONZ przeszkadza rzekomo — Związek Radziecki. Oszczerstwo to nikogo nie oszuka. Nie uda się ukryć polityki rządu labourzystowskiego, zmierzającej do podkopania ONZ. Imperialiści anglo-amerykańscy usiłują przekształcić ONZ w narzędzie swej ekspansjonistycznej polityki, a istotnym kamieniem węgielnym polityki rządu labourzystowskiego jest blok północno-atlantycki.

Równie niedorzeczna i oszczercza jest próba oskarżenia Związku Radzieckiego o brak chęci ustanowienia kontroli nad energią atomową. Prawda kłuje w oczy i dlatego prowodyrzy labourzystowscy chcieliby najbardziej ukryć ten niemiły dla nich fakt, że nie kto inny, lecz właśnie Związek Radziecki od początku istnienia ONZ walczy wytrwale o rozbrojenie i o zakaz broni atomowej i nieustannie demaskuje wszystkich podżegaczy wojennych.

Stwierdzając, że wspomniana ulotka wyborcza brytyjskiej Partii Pracy roi się na każdym kroku od kłamstw i oszczerstw, dziennik radziecki kończy stwierdzeniem, że sługusom imperialistów coraz trudniej prowadzić politykę oszustwa, choćby jak najbardziej miotali oszczerstwa na Związek Radziecki i usiłowali zamaskować kłamliwymi frazesami pacyfistycznymi swe oblicze podżegaczy wojennych.

Wysokie odznaczenie

generała W. Czujkowa



Z okazji 50-lecia urodzin generała Armii Wasyla Czujkowa — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło go. w uznaniu zasług położonych dla państwa i sił zbrojnych ZSRR, orderem Lenina.

Mimo represji

strajk górników w USA trwa

Mimo represji ze strony rządu 400 tys. górników amerykańskich kontynuuje strajk pod hasłem: nie będzie umów — nie będziemy pracowali. Robotnicy różnych innych gałęzi przemysłu deklarują solidarność ze strajkującymi.

Rząd czyni dalsze kroki w celu stłumienia strajku. Jak doniosły agencje United Press i Associated Press, sędzia Sądu Federalnego Richmond uznał postępowanie Zjednoczonego Związku Górników za nielegalne, oświadczając, że wyda orzeczenie sądowe, zakazujące kontynuowania strajku.



Ob. Konstanty Łompieś, przodownik pracy, konserwator pieców Gazowni Łódzkiej został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. Na zdjęciu ob. Łompieś przy pracy.

Jutro zapadnie wyrok

w procesie agentów wywiadu francuskiego

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator ppłk. Golczewski zanalizował dokładnie **szpiegowsko-dywersyjną robotę Robineau** i stwierdził:

Nie jest przypadkiem, że mówi to **członek partii gaullistowskiej, FASZYSTA Z PRZEKONANA, SZPIEG Z ZAWODU.**

Tacy ludzie stanowią dziś glebe, na której opierają się knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Związek Robineau z takimi ludźmi, jak Klimczak, Blaustein vel Borkowski czy Nikołajew, to nie kwestia przypadku, a **wynik świadomego sojuszu reakcji z dwójkarzami i bezojczyźnianymi obieżyświatami.**

„To nie jest rozbrykany młodzieniec, to nie jest niesforne dziecko paryskich bulwarów, jak usiłują go niektórzy przedstawić. **To jest zdecydowany faszystowski wróg".**

O osk. Drouet prokurator mówi:

„Drouet to współorganizator przyszłej, a zamierzonej dywersji. Zdaje on sobie jasno sprawę, jako były wojskowy, z tego co robił — wie, że prowadzi i kieruje siatką szpiegowską, prowadzącą wywiad wojskowy i **wina jego została przez przewód sądowy udowodniona** i stwierdzona".

Osk. Klimczaka prokurator określa jako **jednego z najaktywniejszych i najbardziej bezczelnych agentów Robineau.**

Po napiętnowaniu wywiadowczej roboty Blausteina vel Borkowskiego, Rachtana i Pielackiego, prokurator podkreśla specjalnie podłą rolę, jaką odegrali ci agenci, których łączy z sobą fakt, iż są oni obywatelami polskimi.

Omówiwszy kolejno działalność oskarżonych, prokurator stwierdza:

„Znaczenie obecnego procesu polega m. in. na tym, że wykazuje on **niezbicie, jak niebezpiecznym wrogiem jest szpieg, który żeruje również na nieostrożności, słabym uświadomieniu, gadulstwie i nieprzestrzeganiu tajemnicy urzędowej.**

Wzmocnienie czujności wzmacnia front pokoju, podcina korzenie imperialistycznej agresji.

Surowy i sprawiedliwy niechaj będzie Wasz wyrok, Obywatele Sędziowie, bo tylko taki **wyrok być może odpowiedzią państwa ludowego na przestępstwa oskarżonych.** Masy pracującego narodu francuskiego zrozumieją, że **wyrok Wasz nie jest wyrokiem na Francuzów, że Robineau i Drouety nie są wyrazicielami woli narodu francuskiego, podobnie jak Klimczaki nie są wyrazicielami woli narodu polskiego".**

W 6 dniu procesu szpiegów francuskich w Szczecinie po przemówieniu prokuratora, zabrał głos obrońca oskarżonego Robineau, adwokat Maślanko. Myślą przewodnią jego przemówienia jest teza, że Robineau działał, jako agent wywiadu, będącego organem państwa francuskiego i podlegał z tego tytułu dyscyplinie wojskowej.

Po przemówieniach obrońców pozostałych oskarżonych, „ostatnie słowo" wygłosili podsądni:

Andre Robineau oświadczył:

Istniał w rzeczywistości rozdźwięk między czynami popełnionymi przeze mnie, a mymi uczuciami. **Podczas mego pobytu w Polsce, widziałem gigantyczny wysiłek narodu polskiego dla odbudowy i przyznaję, iż popełniłem błąd w stosunku do Polski i szczerze tego żałuję.** Na sali obecni są dziennikarze, między którymi znajdują się również i korespondenci prasy francuskiej, **za ich pośrednictwem zwracam się do młodzieży francuskiej, aby nie poszła w moje ślady.** Proszę wysoki sąd o sprawiedliwy wyrok.

W godzinach nocnych sąd zamknął przewód, **wyrok ogłoszony będzie w godzinach popołudniowych, dnia 14 bm.**

Marshallowcy o sobie:

Pogłębia się kryzys w zach. Europie

Dzienniki donoszą, że w Paryżu ogłoszono sprawozdanie komitetu wykonawczego organizacji marshallowskiej. Sprawozdanie to, przeznaczone dla administratora planu Marshalla — Paula Hoffmana, **zawiera dane, świadczące o stałym cofaniu się życia gospodarczego krajów mrshallowskich i o pogłębiającym się kryzysie Europy Zachodniej.**

Produkcja przemysłowa w 3-cim kwartale 1949 r. obniżyła się w porównaniu z 2-gim kwartałem 1949 roku **we Francji o 13 proc., w Norwegii — o 18 proc., w Anglii o 7 proc., w Belgii o 16 proc.**

Konsumcja towarów w krajach marshallowskich obniżyła się w porównaniu z okresem przedwojennym o 10 proc. na jednego człowieka.

Sprawozdanie otwarcie przyznaje, że plan Marshalla doprowadził do tego, iż w roku 1949 eksport towarów europejskich przedstawiał wartość 25 proc. importu towarów amerykańskich do Europy Zachodniej. Autorzy sprawozdania podkreślają przy tym, że istnieje tendencja do **obniżenia eksportu towarów europejskich do Stanów Zjednoczonych.**



„Chory z uzbrojen..."

Pierwsza dotacja-100 mln. zł.

Państwo i społeczeństwo pomogą „Caritas" realizować miłosierdzie chrześcijańskie

„Słowo Powszechne" z dnia 12 bm. zamieściło wywiad z Jerzym Tymińskim — dyrektorem ogólnopolskiego zrzeszenia „Caritas", który w skrócie podajemy.

Na wstępie wywiadu dyr. Tymiński stwierdza, że nowe zarządy tymczasowe „Caritas" przystąpiły już do pracy.

„Caritas" posiada swe oddziały we wszystkich, to jest 25 diecezjach. Dysponuje ona 4.169 oddziałami parafialnymi na ogólną liczbę 5975 parafii. **Personel techniczny ustosunkował się do nowych zarządów w przeważającej części pozytywnie.** I trudno, żeby było inaczej. **Nie ma chyba katolika, który by nie rozumiał, że konkretna pomoc bliźniemu nie może być uzależniona od przeobrażeń organizacyjnych.**

Sama tzw. pomoc opiekuńcza otwarta „Caritas" obejmuje: **ok. 100.000 rodzin i 60.000 ludzi samotnych. Opiece częściowej podlega 900 przedszkoli, 230 świetlic, kuchnie dla ubogich, domy noclegowe, stacje opieki nad matką i dzieckiem, półkolonie, kolonie, obozy itd.** Ponad to działalność „Caritas" posiada cały szereg innych form, jak: **pomoc doraźna, akcje specjalne, opieka zdrowotnolecznicza „Caritas Academica" i in.**

Za najpilniejsze zadanie uważamy **rozprowadzenie poważnej ilości leków,** które przejęliśmy od dotychczasowej centrali. Musimy dokonać w całym kraju inwentaryzacji mienia Zrzeszenia. Zaraz po uporaniu się z tymi zagadnieniami i wstępnymi pracami organizacyjnymi przystąpimy do opracowania możliwie wszechstronnego planu działalności „Caritas".

Chciałbym ze szczególnym naciskiem podkreślić **SPECYFICZNIE KATOLICKI CHARAKTER NASZEGO ZRZESZENIA. Miłość chrześcijańska każe widzieć w każdym człowieku bliźniego, którego Chrystus nakazał kochać i któremu w potrzebie należy dopomóc.** Zarówno o pomocy jak i formie jej udzielania, winno decydować tylko kryterium bardziej potrzebującego.

Nie wątpię, że prócz uznania i aprobaty ze strony szerokich rzesz katolików polskich, zyskamy coś więcej, mianowicie **poparcie i współudział.**

Opinia publiczna w kraju będzie stale i regularnie informowana o naszej działalności.

Chcemy bowiem, by organizacja nasza jako instytucja społeczna, **czerpiąca lwią część swych dochodów z ofiarności publicznej,** podlegała kontroli społecznej. To będzie gwarancją rzetelnego i sprawnego wykonywania naszych zadań.

* * *

Znane powszechnie oświadczenia premiera Cyrankiewicza i ministra Wolskiego na zjeździe „Caritas" rychło znalazły potwierdzenie w faktach.

Współpraca władz państwowych zarówno z Centralą jak i poszczególnymi komórkami organizacyjnymi „Caritas" układa i rozwija się jak najlepiej. Wagę tej współpracy możemy ocenić szczególnie obecnie w początkowym stadium naszych prac organizacyjnych.

Ale nade wszystko podkreślić trzeba szybką i konkretną pomoc władz państwowych dla naszej organizacji w dziedzinie finansowej.

PIERWSZA DOTACJA PAŃSTWA W SUMIE 100.000.000 ZŁOTYCH, UDZIELONA PRZEDSTAWICIELOM ZARZĄDU „CARITAS" — PRZEZ PREMIERA CYRANKIEWICZA DAJE GWARANCJĘ I MOŻNOŚĆ KONTYNUOWNIA DOTYCHCZASOWEJ DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ.

Nasze listy

FUNIA Z ŁODZI: — Gdy się ma 17 lat — czas najwyższy pomyśleć o solidnej pracy i nauce, a nie zaprzątać sobie głowę „chłopcem, z którym się chodziło". Świadczy to źle o Pani, gdyż nie należy bałamucić chłopca i odrywać go od pracy i nauki. Na te sprawy będzie czas, kiedy zdobędzie Pani nieodzowne wykształcenie ogólne i zawodowe oraz gdy stanie się Pani pożytecznym członkiem społeczeństwa, a tym samym — osobą dojrzałą do założenia rodziny i wychowania dzieci.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA „EXPRESSU": — Na pewno Urząd Kwaterunkowy nie „wyrzuci mebli na ulicę" — jak tego się Pani obawia. Wprawdzie nie możemy przewidzieć, czy wniosek Pani zostanie uwzględniony, niemniej jednak — robotnica, zatrudniona w jednej z fabryk łódzkich, nie będzie pozbawiona mieszkania. Redakcja jednak nie ma wpływu na przydziały mieszkań, jest to wyłączną domeną Urzędu Kwaterunkowego.

* * *

„STROSKANA ZDZISŁAWA": — Nie umiemy, niestety, znaleźć ani jednego słowa pociechy. Tak młody chłopiec powinien się kształcić, pracować, a nie myśleć o małżeństwie. Jest Pani starszą, a więc należy wymagać od Pani większego doświadczenia życiowego i rozsądku. Najlepiej się usunąć. Na pewno spotka Pani bardziej odpowiedneigo człowieka, który godny będzie Pani uczucia i przyjaźni. Pozdrawiamy.

* * *

„WABI": — Potrzebna jest duża matura, a przede wszystkim wskazane jest opanowanie ortografii. Zamiast „mażyć" o szkole filmowej, i gonić za „oriętacją" — lepiej przysiedzieć fałd i pouczyć się solidnie.

30 proc. budżetu na oświatę

Mamy przeszło 2 razy więcej studentów niż przed wojną

Ostatnie posiedzenie Sejmowej Komisji planu gospodarczego i budżetu poświęcone było m. in. zagadnieniom budżetowym ministerstwa Oświaty.

Poseł-sprawozdawca stwierdził, że na 68 szkół wyższych mamy obecnie 31 szkół akademickich i 37 nieakademickich. Łącznie uczęszcza 117 tysięcy studentów, czyli przeszło dwukrotnie więcej, niż w okresie przedwojennym. Dzieci robotników i pracujących chłopów stanowią 58 proc. studiujących.

Ogółem przewidywane wydatki na cele oświaty i kultury w 1950 r. wyrażają się sumą blisko 132 miliardów zł, czyli 30 proc. całego budżetu.

Ofiarną i wytrwałą pracą

Kobiety łódzkie zdobyły sztandar przechodni w współzawodnictwie międzymiastowym

Olbrzymia sala sportowa Wimy wypełniona była wczoraj do ostatniego miejsca. 7-mio tysięczna rzesza kobiet Łodzi zebrała się tutaj na uroczystość, jaka odbyła się z okazji przekazania kobietom naszego miasta sztandaru przechodniego, zdobytego w współzawodnictwie międzymiastowym. Pięknie udekorowana sala zgromadziła również delegacje aktywu kobiecego ze wszystkich stron Polski, a na umieszczonym w środku podium ustawiły się poczty sztandarowe wojewódzkich organizacji Ligi Kobiet.

Przewodnicząca łódzkiego Zarz. Woj. L. K. sędzia Bartnicka powitała w imieniu kobiet łódzkich przedstawicielkę KC PZPR ob. Aszkenazy, delegatkę CRZZ ob. Kubikową, Gen. Sekr. LK ob. Zawadecką, I sekr. KŁ i KW PZPR ob. Dworakowskiego, prezydenta miasta ob. Minora, Przew. Zarz. Gł. Zw. Włókniarzy, ob. Kubiaka, przodownice pracy i innych. Stwierdziła ona, że sztandar przechodni został zdobyty dzięki wysiłkowi i pracy wszystkich kobiet zrzeszonych w organizacji LK, a w szczególności dzięki wytężonej i wytrwałej pracy aktywu partyjnego i związkowego Ligi Kobiet, dzięki szeregom przodownic społecznych i olbrzymim rzeszom kobiet pracujących Łodzi.

Z kolei zabiera głos I sekr. KŁ PZPR ob. Dworakowski który podkreśla, że łódzka organizacja LK obchodzi dziś uroczysty i doniosły akt przejęcia sztandaru przechodniego zdobytego w współzawodnictwie międzymiastowym. Radosny ten fakt jest wyrazem pracy włożonej przez kobiety łódzkie w sprawę budownictwa nowego życia w naszym kraju, w sprawę walki o pokój.

— Jesteśmy największym skupiskiem robotniczym — mówi na zakończenie ob. Dworakowski — i właśnie w naszych osiągnięciach dużo zawdzięczamy kobietom łódzkim.

Po przemówieniach powitalnych, wygłoszonych przez przedstawicielkę KC PZPR ob. Aszkenazy, prezydenta miasta Minora i przew. Zarz. Gł. Zw. Włókniarzy ob. Kubiaka, zabrała głos ob. Kędrakowa, która w obszernym referacie przeanalizowała historię i osięgnięcia ruchu kobiecego.

Po referacie nastąpił wzruszający moment przekazania sztandaru przechodniego przez chłopki rzeszowskie kobietom łódzkim, które zapewniły swe koleżanki, że będą się starały dzierżyć go wysoko i nie oddadzą go tak prędko. Oprócz tego poszczególne dzielnice LK w Łodzi otrzymały nagrody za swą ofiarną pracę. Zgromadzone kobiety manifestowały w czasie uroczystości na rzecz pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i postanowiły wysłać 3 depesze: do kobiet radzieckich do Prezydenta Bieruta i na ręce Eugenii Cotton do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Na zakończenie uchwalono rezolucję w której kobiety Łodzi zapewniają, że dołożą wszystkich sił do umocnienia pokoju, przez lepszą i wydajniejszą pracę. Po uchwaleniu rezolucji odbyły się występy artystyczne. (b)

By zmienić sytuację

trzeba zmienić politykę

Z Paryża donoszą, że delegacja CGT zwróciła się do ministra pracy z żądaniem jak najrychlejszego zawarcia umów zbiorowych i podwyższenie zasiłków dla bezrobotnych.

W wywiadzie udzielonym po konferencji z ministrem, przewodniczący delegacji Le Leap, stwierdził, że obecne trudności ekonomiczne Francji są wynikiem polityki rządu, który nie utrzymuje normalnych stosunków handlowych z krajami demokracji ludowej i Chinami Ludowymi.



(114

— A... oczywiście, oczywiście. Przypominam sobie, że tego dnia naprawiał coś przy maszynie. Dość poważne nawet uszkodzenie. Tak, przyjechał z fabryki z narzędziami. — Zaremba mówi pośpiesznie, czując, iż musi pokrywać zeznania Smolika.

Mróz jakby zawahał się. Miał zamiar coś jeszcze powiedzieć, ale naraz potem jakaś dziwna nieufność kazała mu milczeć. A dyrektor wciąż jeszcze mówił i mówił o tym defekcie. Mróz sam nie wiedział kiedy, jak zaczęło kiełkować w nim pewne podejrzenie, które po prostu zamknęło mu usta. Już nie pytał o wiele innych spraw, które zrazu miał zamiar rozwikłać z dyrektorem. Po prostu odczuł, że nic się od niego nie dowie. Było coś takiego w zachowaniu się dyrektora, co budziło nieufność.

— A czemu to tak pana interesuje, kochany panie Mróz? — Zaremba zmienił naraz ton. — Przecież sprawa pożaru została już załatwiona. Co będziemy teraz sobie tym zawracali głowę. Ot, nieostrożność i koniec. Wprawdzie zaznaczam, że Smolika poza pracą nie znam. Nie wiem, jakie życie prowadzi. Nigdy mnie to nie interesowało. Jak już mówiłem, nie wiele z nim rozmawiałem. Może jednak pan być pewien, że z pożarem nie miał nic wspólnego. Szoferzy są bardzo ostrożni z ogniem.

Zaremba odetchnął, gdy Mróz podniósł się nagle. No, chwała Bogu, dał się przekonać! A Mróz szedł wolno do przystanku tramwajowego, pochłonięty jedną myślą. Czemu dyrektor skłamał, mówiąc o defekcie maszyny? Przecież niedawno temu chwalił swój samochód i dowodził, iż nigdy się jeszcze nie zepsuł.

Coś tu było nie w porządku. Mróz uczuł naraz, iż te wszystkie sprawy znacznie przerastają jego zdolności wywiadowcze. Postanowił oddać to wszystko panu z Komisji i niech sobie oni radzą z tym potem sami.

Ale bardzo często drobne wypadki kierują poważnymi wydarzeniami. Taki oto prosty wypadek przyczynił się do rozwikłania sprawy pożaru, a jednocześnie...

Mróz szedł w stronę swego mieszkania obok Wodnego Rynku. Na Wodniaku był ruch, jak zwykle. Mróz przecisnął się przez środek placu, by skrócić sobie drogę. Naraz jakby iskra elektryczna przebiegła po jego ciele. Tuż obok stał mężczyzna z przewieszonymi kuponami materiałów na sprzedaż. Tak zwany „reczniak". To, co tak poruszyło Mroza, to wystający spod spodu skrawek materiału o znajomym wzorze. Podszedł bliżej zaintrygowany. Tak, nie mylił się. Handlarz miał między innymi kupon wełnianego materiału na garnitur, który on, Mróz, doskonale znał. Miał przecież taką chęć na podobne ubranie. Nie raz przyglądał się z upodobaniem materiałowi, gdy leżał jeszcze na półce w małym magazynie. Gdy leżał, zanim się... spalił.

Mróz w jednej chwili obmyślił plan działania. Postanowił się mieć na baczności. Podobni handlarze znali różne kruczki. Byli to specjaliści od pokątnych, ciemnych spekulacji. Materiał pochodził niewątpliwie z jego fabryki. Nie był rozprowadzony do sprzedaży. Wyprodukowany na żądanie Centrali miał wzór, skomponowany na terenie fabryki. Nikt nie mógł go naśladować, gdyż materiały poszły częściowo za granicę, a reszta spaliła się w magazynie.

Mróz poczuł podniecenie. Tak, w tym coś się kryło!

Odszedł na ulicę, nie tracąc z oczu handlarza. Doszedł do milicjanta.

— Obywatelu! Jestem przewodniczącym Rady Zakładowej w mojej fabryce. Oto moja legitymacja. Tam na rynku stoi handlarz z towarem, skradzionym w mojej fabryce. Niech pan zajmie się nim i dowie się, gdzie go kupił. Zaznaczam panu, że to bardzo poważna sprawa.

Młody milicjant słuchał z zaciekawieniem. Jego oczy zaiskrzyły się.

— Mówi pan — z kradzieży? Idziemy. Pozna go pan?

— Poznam. Nie spuszczam z niego przez cały czas oczu. Chodźmy, zanim się ulotni.

Wszystko odbyło się w piorunującym tempie. Nawet sąsiedzi handlarza nie zauważyli, iż go wyprowadzono z rynku. I zaczęło się żmudne, napotykające na trudności dochodzenie. Handlarz się wymigiwał, dawał wykrętne odpowiedzi na pytanie, gdzie kupił materiał. Najpierw powiedział, że ktoś mu przywiózł ten kupon z Wrocławia, że nie zna tego, kto mu go sprzedał. Że miał sam sobie szyć z niego garnitur, ale nie posiadał pieniędzy na krawca. Że nie jest żadnym handlarzem, a sprzedawał tylko z biedy. Kręcił się, jak piskorz w ogniu pytań. i dawał coraz to inne odpowiedzi. Wreszcie, gdy mu zagrożono prokuratorem za sprzedawanie materiałów kradzionych, obleciał go strach. Wymienił nazwisko, znane już milicji. Był to paser, kilkakrotnie już karany za przechowywanie i sprzedawanie kradzionej przędzy i materiałów.

Zaskoczony, zrazu nie pamiętał, czy taki materiał w ogóle przewinął się przez jego ręce. Ale wydał go inny kupon materiału, który także poznał Mróz. I ten pochodził ze spalonego magazynu.

Z kolei wzięto owego pasera na spytki. Była to cwana, sprytna bestia. Wiedział, czym mu grozi udowodnienie paserstwa, toteż bronił się zawzięcie. O żadnej kradzieży nie wie i kradzionych materiałów nie kupuje. Gdy mu powiedziano, że materiały pochodzą ze spalonego magazynu i że za udział w pożarze będzie odpowiadał wraz z innymi, paser zbladł. Zaczął gorączkowo tłumaczyć, że o żadnym pożarze nie wie. Że materiały przynosił mu do domu elegancki, młody człowiek, którego on nie zna. Nic więcej nie można było z niego wydobyć. Mimo zręcznych pytań, mimo groźb wydostano wreszcie od niego tylko adres owego młodzieńca. Nazwiska, przysięgał na wszystkie świętości, nie znał.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Ale odwilż! Musimy płynąć do pracy jak jaki Kolumb!
DOZORCA: — Ano tego... żeby ten ściek nie szkodował, to woda spłynęłaby do kanału...



DOZORCA: — To most dla Sobka!...
WICEK: — Też pomysł! A co się właściwie stało, że taka powódź?
DOZORCA: — Ściek się zapchał!
WICEK: — To daj pan miotłę!



DOZORCA: — Panie, co pan chce robić? Komitet nie pomógł, a pan ma naprawić? Niemożebne!
WICEK: — Trzeba wypróbować wszystkie sposoby, panie Alojzy!



WICEK: — Widzi pan, że wystarczyło ściek przepchać i już!
WACEK: — Hallo! Komitet Domowy zgodził się się na naprawę!...
DOZORCA: — Rychło w czas!

Nauka dla dorosłych

Przy Państwowej Szkole Powszechnej dla dorosłych nr. 2 istnieją kursy nauki początkowej dla analfabetów i półanalfabetów. Wielu z absolwentów tych kursów zapisało się już do wymienionej szkoły pragnąc uzyskać świadectwo jej ukończenia, równoznaczne ze świadectwem ukończenia siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Dalsze zapisy przyjmowane są codziennie w kancelarii szkoły przy ul. Sterlinga 24, w godzinach od 16-ej do 19-ej. Przyjmowane są jedynie osoby, mające ukończone szesnaście lat.

Dwadzieścia schronisk
nad jeziorami Mazurskimi

Na Mazurach i Warmii rozpoczęto już przygotowania do nadchodzącego sezonu turystycznego. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze przeprowadza remont schronisk w Wielkasach, Pasłęku, Pluszkach i Ornecie. Nad jeziorem w Iławię buduje się przystań kajakową, Liga Morska rozbudowuje istniejący w Giżycku ośrodek sportów wodnych. Okręgowa Rada Związków Zawodowych wspólnie z PTK i Orbisem przystąpiła do szkolenia przewodników.

W roku bież. czynnych będzie na terenie woj. olsztyńskiego 20 schronisk turystycznych, tj. o 4 więcej niż w roku ub. W r. 1949 spędziło urlopy na Warmii i Mazurach około 100 tys. robotników i pracowników umysłowych.

Olej rybny
zastąpi drogą oliwę

Do niedawna oleje rybne były niemal wyłącznie używane do celów technicznych. Obecnie otrzymujemy z tego surowca również jasny, bezbarwny i smaczny tłuszcz jadalny.

Surowiec oczyszcza się najpierw z wszelkich zanieczyszczeń, przez co olej zostaje pozbawiony smaku. Następnie wykańcza się go jako czysty, przezroczysty olej jadalny, albo też przerabia na tłuszcz. Olej znajduje zastosowanie w przemyśle konserwowym, gdzie z powodzeniem zastępuje kosztowną oliwę. Tłuszczu utwardzonego używa się w przemyśle spożywczym. Nadaje się on szczególnie do wypieków i do smażenia.

Kuchnia humoru!...

Druga w nocy. Przed bramą domu jakiś mocno zawiany gość nachyla się nad chodnikiem, macając dokoła rękoma.

— Czego pan tu szuka? — pyta go milicjant.

— Klu... klucza od bramy — odpowiada pijak.

— To czemu pan nie dzwoni po dozorcę?

— Kiedy ja sam jestem do... dozorocą...

* * *

Nauczyciel w szkole zwraca się do jednego z uczniów:

— Jaka jest różnica między elektrycznością a błyskawicą?

— Taka, że za błyskawicę się nie płaci, panie profesorze...

* * *

Pan Sobek — to wytrawny smakosz. Ostatnio zaniemógł na tle żołądkowym. Udał się więc do lekarza, który go zbadał i rzekł:

— Zapiszę panu dietę. Kleik, herbata, sucharki i nic więcej...

— Wykluczone!

— Dlaczego?... Tu chodzi o pana zdrowie...

— Możliwe, ale to mi się nie kalkuluje. Mam się zagłodzić na śmierć po to, żeby sobie przedłużyć życie o kilka głupich lat?

Oby to nastąpiło jak najszybciej!

Konfekcja ma być lepsza

Centrala Odzieżowa pogłębia łączność z fabryką, sklepem i klientem. — Już w nadchodzącym sezonie wiosennym nastąpić ma wydatna poprawa na odcinku gotowej odzieży

Do magazynu konfekcyjnego wchodzi klient, prosząc o ubranie. Sprzedawca pokazuje mu kilkanaście modeli. Klient wybiera, przymierza, ale nie może znaleźć nic odpowiedniego. Ubrania są albo za duże i szerokie, albo za małe i wąskie.

— Dlaczego nie dopasowujecie rozmiarów gotowej odzieży do wzrostu i tuszy człowieka, — pyta rozżalony klient.

— Bardzo przepraszam — wtrąca kierownik sklepu — rozmiary naszych ubrań są w sam raz, tylko ludzie nie mają do nich dobrze dopasowanych figur...

Oczywiście jest to anegdotka na temat niedociągnięć naszej produkcji konfekcyjnej. Z tego jednak cośmy usłyszeli w łódzkiej dyrekcji Centrali Odzieżowej wynika, że już niedługo dowcip ten może być nieaktualny.

Centrala zapowiada poważne zmiany, podyktowane troską o klienta — człowieka pracy. Nowe modele gotowej odzieży będą biły dotychczasowe nie tylko jakością i doborem materiału oraz dodatków, ale także krojem i wykonaniem.

Produkcja przystosowana zostaje do potrzeb klienteli. Kierownicy składnic Centrali Odzieżowej uzyskali prawo wglądu do warsztatów fabrycznych. Mogą oni również ingerować w tych wypadkach, gdy opóźniona dostawa pewnych dodatków, albo też opieszała kalkulacja — Opóźniają skierowanie gotowej już partii odzieży na rynek.

Natomiast kierownicy zakładów produkcyjnych będą częściej odwiedzali składnice rozdzielcze Centrali Odzieżowej, czuwając nad szybkim rozprowadzeniem znajdujących się w nich towarów. Wzory i kolory tkanin uzgadniane będą między przedstawicielami fabryk, Centralą Odzieżową oraz detalistami — PDT, MHD i spółdzielczością.

Ale to jeszcze nie wszystko. **Hurtownie Centrali Odzieżowej prowadzić będą stale analizę rynku, obserwując zainteresowanie klientów, zbierając opinie i reklamacje. Dzięki temu fabryki będą w posiadaniu właściwych danych o potrzebach rynku, uwzględniając je w jak największym stopniu.**

Pragnąc jak najbardziej zadowolić klientów, Centrala Odzieżowa wprowadziła ostatnio ciekawą klauzulę do umów, zawartych z detalistami — PDT, MHD i spółdzielczością. **Centrala będzie uzależniała dostawy odzieży od tego, czy w danym sklepie istnieje podręczna pracownia krawiecka, w której na miejscu można dokonywać poprawek i prasować kupione ubrania.**

Przed dwoma tygodniami Centrala zwróciła się do jedynej w kraju wytwórni manekinów w Gostyniu w poznańskim, aby produkcję dostosować do nowych, zmienionych potrzeb rynku, aby manekiny przypominały ludzi pracy — robotników, rolników, kobiety pracujące, a nie gwiazdy filmowe.

Dwa razy w roku, przed wiosennym i jesiennym sezonem, urządzane będą publiczne pokazy w celu zademonstrowania publiczności nowych modeli. Pokazy te nie będą jednak przypominały dawnych rewii mód, na których wytworne panie obnosiły drogie i niedostępne dla człowieka pracy kreacje. **Pokazywane będą artykuły masowego zbytu, które później można będzie nabyć we wszystkich sklepach po przystępnej cenie.**

Nadchodzący sezon wiosenny zapowiada się interesująco. **Na rynku pojawią się różne odmiany płaszczy i kurtek gabardinowych, sukienek wełnianych ze wszystkich gatunków wełny, garnitury letnie od 44 do 54 numeru, kanadyjki, duże ilości bielizny męskiej i damskiej.**

Specjalną uwagę zwróci się również na produkcję konfekcji dziecinnej, której ostatnio brakowało w naszych sklepach. (n)

Który sklep najlepszy?

Wyniki współzawodnictwa w PSS

Ponad 1.600.000 zł. wypłacono zwycięskim załogom tytułem premii i nagród

Wczoraj odbyło się w Helenowie uroczyste zakończenie III etapu współzawodnictwa między załogami sklepów PSS. Po przemówieniach ob. ob. Stawiarskiego i Nowickiego, wszystkim pracownikom zwycięskich sklepów wręczono nagrody pieniężne.

I miejsce w kategorii sklepów spożywczych zajął sklep Nr. 98 przy ul. Julianowskiej 13 — kierownik Władysław Jędrzejczak, — który też otrzymał przechodni proporzec. W kategorii sklepów włókienniczych I miejsce zajął sklep nr. 337 przy ul. Piotrkowskiej 112 — kierownik Regina Sas, w kategorii sklepów masarskich zwyciężył sklep Nr. 380 przy ul. Księży Młyn 14 — kierownik Czesław Zieliński. W innych kategoriach cztery pierwsze miejsca zajęły stoiska w Hali Towarowej.

W zakończonym obecnie etapie współzawodnictwa udział wzięło 4.123 osoby, czyli 80 proc. wszystkich pracowników PSS. W porównaniu do pierwszego etapu stanowi to wzrost o prawie 160 proc. Jeśli idzie o ilość nagrodzonych przodowników, to wzrosła ona o przeszło 505 proc. wynosząc obecnie 404 osoby. Dzięki współzawodnictwa wzrosła również wydajność pracy, wynosząca w grudniu ub. roku 140 proc. normy styczniowej.

Między nagrodzonych przodowników rozdzielono wczoraj ponad 1.600.000 zł. Po wręczeniu nagród odbyła się część artystyczna, w której udział wzięli artyści scen łódzkich z Darskim i Walterem na czele. (m)

Robotnicy nawet nie myślą o mrozie

Już wszyscy mają fufajki

Część watowanych kompletów poszła na prowincję

Robotnicy budowlani wznoszący tej zimy nowe mury nie potrzebują się już obawiać mrozów. Ubrania watowane, które doskonale zabezpieczają ich przed chłodem, napływają w dalszym ciągu **tak, że obecnie sytuacja pod tym względem została już opanowana.**

Dzięki wzmożonej produkcji zakładów szczecińskich, które dostarczyły nam 5.000 sztuk „fufajek", nie tylko zaspokoiliśmy najpilniejsze potrzeby łódzkiego budownictwa, lecz pewne partie tych ubrań możemy nawet wysyłać do innych miast, które cierpią na ich brak.

Tak np. do tej pory Warszawa otrzymała już 3.465 sztuk watowanych kompletów. Kraków — 600 sztuk i Katowice 100 sztuk. **Ogółem z zaplanowanej ilości 6.500 sztuk „fufajek" do chwili obecnej otrzymaliśmy już 5.568 sztuk, czyli 86 procent.**

Dzisiaj natomiast łódzki Związek Spółdzielni Pracy dostarczy dalsze 500 sztuk, z których część otrzymają robotnicy łódzcy, a część robotnicy budowlani innych miast. Produkcja watowanych kompletów posunęła się już tak daleko, że reszta zaplanowanej ilości nadejdzie do 15 bm., a więc o 2 tygodnie wcześniej, niż przewidywano.

Robotnicy będą więc mogli spokojnie pracować, nie obawiając się zupełnie chłodów, które z pewnością jeszcze nadejdą. (sk)

Nasi przodownicy



REGINA KRYSTERA

Znają ją chyba wszystkie i ona zna wszystkie, chociaż PZPB Nr 3, (Oddział B) należą do największych fabryk przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Pracuje tu bowiem od lat 30. Od 30 lat przemierza codziennie te same znane jej dobrze ścieżki po brukowanym dziedzińcu fabrycznym, wśród maszyn i krosien.

Tylko że od 5 lat przemierza je częściej niż dawniej. kiedy pracowała tu jako prządka. Po kilkanaście, a nawet i kilkadziesiąt razy dziennie.

— Mało to bowiem spraw aż krzyczy o załatwienie? Mało ludzi czeka na pomoc czy radę? Staram się więc jak mogę załatwiać wszystko, aby nałożone na mnie obowiązki były wykonywane należycie! — zagaja rozmowę w swym kantorku Rady Zakładowej, gdzie pełni funkcje wiceprzewodniczącej.

Regina Krystera zajmuje się sprawami nie tylko pojedyńczych robotników. Dba także o całość, o cały kolektyw fabryczny. Kiedy więc np. okazało się że część tkaczy napotyka na trudności z powodu niedostatecznego swego wyszkolenia Krystera postarała się o instruktorów, którzy bezinteresownie zobowiązali się podnieść wiadomości zawodowe załogi.

Regina Krystera, wierna córka klasy robotniczej jest przykładem dla innych w jaki sposób należy pracować i żyć dla swego kraju.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — teatr nieczynny.
Nowy — Teatr nieczynny. Zespół na występach w Warszawie.
Powszechny — Teatr nieczynny.
Lutnia — Teatr nieczynny.
„Osa" — „ROMANS Z WODEWILU" — godz. 19.30.
Sala „Ognisko" — „MATKA" w wykonaniu Obj. Teatru Wojska Polskiego, godz. 19.15.

KINA

ADRIA (dla młodz.) — Cyrk — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Pustelnia Parmeńska II seria — godz. 17, 19, 21.
BAJKA — Skarb — 18, 20.
GDYNIA — Aktualności Nr 7.
HEL (dla młodz.) — Śluby kawalerskie — 16, 18, 20.
MUZA — Milczenie jest złotem — 18. 20.
POLONIA — Czarci żleb — 17. 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Pustelnia Parmeńska I seria — 16, 18, 20.
ROBOTNIK — Siostra lokaja — 18, 20.
ROMA — Dzwonnik z Notre Dame — 18. 20.
REKORD — Wyspa skarbów — 16; Zagubione dni — 18, 20.30.
STYLOWY — Bogata narzeczona — 18, 20.
ŚWIT — Wielkie nadzieje — 17.30, 20.
TĘCZA — Niebezpieczeństwo śmierci — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY — Bitwa o Stalingrad — 16, 18, 20.
WISŁA — Dubrowski — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Pustelnia Parmeńska II seria — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Rajnis — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Konfrontacja — 18, 20.

Kula triumfuje

Sukces narcrarzy polskich w CSR

W Bańskiej Bystrzycy rozegrano w niedzielę otwarty konkurs skoków, w którym uczestniczyło 36 narciarzy. Zwyciężył Kula (Polska) — 214 pkt., skoki 67 i 65 mtr., 2) Felix (CSR) — 212,5 pkt., skoki 61 i 65 m., 3) Gąsienica (Polska) — 204 pkt., skoki 61 i 60 mtr. 4) Karpiel (Polska) — 200 pkt., skoki 59 i 58 mtr., 5) Marusarz (Polska) — 196,5 pkt., skoki 66 i 64 mtr. W czasie zawodów Marusarz doznał kontuzji.

Najlepszy skoczek czechosłowacki Remza, zajął 8 miejsce, mając 86 pkt., skoki 67 i 63 mtr. (z upadkiem).

Nikła wygrana

bokserów ŁKS Włókniarz w Poznaniu

Pięściarze ŁKS Włókniarza rozegrali wczoraj w Poznaniu mecz o mistrzostwo II ligi z tamtejszym Kolejarzem. Spotkanie to przyniosło łodzianom nieznaczne zwycięstwo w stosunku 9:7.

Bezapelacyjny triumf łodzian

Po zwycięstwie nad pływakami Gdańska, Łódź weszła do finałowych rozgrywek o puchar Polskiego Związku Pływackiego

A więc łodzianie zapewnili już sobie udział w finałach pucharu PZP. Wczorajsze zwycięstwo nad pływakami Gdańska w stosunku 93:50 wysunęło na czoło tabeli grupy Północ która obecnie przedstawia się następująco:

1) Łódź	**3**	**6:0**	**256,5:173,5**
2) Poznań	3	4:2	233,5:198,5
3) Gdańsk	4	0:8	228 :346

Największej emocji dostarczył widzom **bieg na 200 m. st. klas. panów, w którym Cichoński (G) nie tylko nie zdołał pobić rekordu Polski, lecz musiał ulec zarówno Nikodemskiemu, jak też Dobrowolskiemu.** W przeciwieństwie do gdańszczanina łodzianin ustanowił na tym dystansie **nowy rekord okręgu — 2:51,8.**

Drugi rekord okręgu łódzkiego padł w czasie biegu na 100 m. st. grzb., w którym Boniecki uzyskał 1:14,2. I wreszcie trzeci rekord dnia, tym razem okręgu gdańskiego, ustanowiła Nitka wynikiem 3:37 na 200 m. st. klas.

Podkreślając sprawną organizację samych zawodów, nie sposób nie pominąć braku porządku przed wejściem do gmachu Ogniska. Na przyszłość należałoby ustawić tam więcej porządkowych oraz uruchomić kasy od strony ul. Traugutta.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji:

100 m. st. grzb. panów — 1) Boniecki (Ł) 1:14,2 (nowy rekord okręgu), 2 Sierocki (Ł, 1:22.4, 3 Piotrowski (G) 1:23.5, 4) Marcinkowski (G) 1:29,6.

100 m. st. dow. pań — 1 Sobczakówna (Ł), 1:20, 2) Maślakiewiczówna (Ł) 1:26,6, 3) Ziółkowska (G) 1:36, 4) Packa (G) 1:36.8.

100 m. st. grzb. pań — 1) Budziszówna (G) 1:32,2, 2) Woźniakówna (Ł) 1:40,8. 3) Rosicka (G) 1:46,6.

200 m. st. klas. panów — 1) Nikodemski (Ł) 2:51,8 (nowy rekord okręgu), 2) Dobrowolski (Ł) 2:51,9, 3) Cichoński (G) 3:02,8, 4) Ładny (G) 3:10,8.

200 m. st. klas. pań — 1) Proniewiczówna (Ł) 3:16, 2) Malinowska (Ł) 3:25,5. 3) Ritka (G) 3:37 (nowy rekord okręgu gdańskiego, 4) Czajkowska (G) 4:01,5.

100 m. st. dow. panów — 1) Boniecki (Ł) 1:04,2. 2) Marchlewski (G) 1:07,4, 3) Paliocha (Ł) 1:10, 4) Marcinkowski (G) 1:17.

400 m. st. dow. pań — 1) Kowalska (Ł) 6:34,2, 2) Sobczakówna (Ł) 6:34,3, 3) Budziszówna (G) 6:52,8, 4) Ziółkowska (G) 7:50,8.

400 m. st. dow. panów — 1) Jera (Ł) 5:22,6 2) Stanowski (Ł) 5:35, 3) Marchlewski (G) 5:39,2, 4) Laskowski (G) 6:22.

Sztafeta 4 x 100 m. st. zmiennym pań — 1) Łódź (Waźniakówna, Malinowska, Proniewiczówna, Sobczakówna), 6:25,4, 2) Gdańsk (Budziszówna, Nitka, Marchlewska, Packa) 6:43,4.

Sztafeta 4 x 200 m. st. dow. panów — 1) Łódź (Stanowski, Jaworski, Boniecki, Jera) 10:56,4, 2) Gdańsk (Krize, Laskowski, Krompa, Marcinkowski) 11:55.

Mecz piłki wodnej, który z powodu braku czasu u gdańszczan, rozegrano tylko do połowy, zakończył się wysokim zwycięstwem Łodzi — 7:0.

Sukces radzieckich łyżwiarek

Głażewska i Sędzimir zajęły ostatnie miejsca

W niedzielę zakończyły się w Moskwie dwudniowe kobiece zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej o mistrzostwo świata.

Podobnie jak w pierwszym dniu oba biegi przyniosły wielki sukces łyżwiarkom radzieckim. W biegu na 1000 m zwyciężyła Karelina w doskonałym czasie 1:49,2 przed Żukową 1.52 i Akifiewą 1:52,4. Po tej konkurencji prowadziła w klasyfikacji ogólnej Żukowa przed Isakową.

W biegu na 5.000 m. zawodniczki radzieckie zajęły ponownie 3 nagradzane miejsca. Pierwsza ukończyła bieg Krotowa w czasie 11:12,9 przed Isakową 11:15,9 i Antonową. Bieg ten rozegrano przy 4 st. ciepła, co wpłynęło na obniżenie wyników.

Ostatecznie w klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Isakowa uzyskując 230,990 punktów i zdobywając tym samym mistrzostwo świata już przez trzeci rok z rzędu. Wicemistrzynią została Krotowa — 232,873 pkt. wyprzedzając Żukową 233,413 punktów.

Wieczorem odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Isąkowa otrzymała złoty medal za zwycięstwo w biegu na 500 m, srebrny za drugie miejsce na 5.000 m i brązowy za trzecie miejsce na 3000 m. Złoty medal za 5000 m otrzymała Krotowa. Żukowa i Karelina za pierwsze miejsce na 3 km. i drugie na 1000. Karelina zaś za 1 km. i srebrny za 3 km. Srebrny medal za 500 m dostała Kondakowa. 3 brązowe medale otrzymały: Thorvaldsen Norwegia za 500 m oraz zawodniczki radzieckie Akifjewa (1000 m) i Antonowa (500) m. Nagrody wręczał główny sędzia zawodów Mielnikow.

Na zakończenie prezes Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego Anglik Clarke wręczył Isakowej złoty medal za zdobycie mistrzostwa świata oraz udekorował mistrzynię świata wieńcem laurowym.

Głażewska i Sędzimir odpadły w pierwszym dniu, zajmując ostatnie miejsca.

Siatkarki Chemii w finale

Denerwujący mecz z warszawskimi akademiczkami

Wczoraj w sali Ogniska nastąpiło dokończenie rozgrywek półfinałowych w siatkówce żeńskiej o puchar PZKSS. Doszło również do sensacji: warszawski AZS poniósł niespodziewanie porażkę w meczu ze Spójnią z Grudziądza 2:1 (16:14, 10:15, 15:12).

Na tym jednak nie koniec! Warszawianki przegrały jeszcze po południu decydujący pojedynek z Chemią (Łódź). co ostatecznie przesądziło o ich trzeciej lokacie. AZS wygrał pierwszego seta 15:6. w drugim secie jednak stroną atakującą są łodzianki. które też wygrywają go 15:5!

Trzeci set jest b. denerwujący, prowadzenie zmienia się jak w kalejdoskopie.

Z początku szczęście uśmiecha się do warszawianek. które prowadzą nawet... już 8.0. Łodzianki przechodzą do kontrataku, przy szalonym dopingu wyrównują. Przy stanie 15:15 gra toczy się przez kilka minut, wreszcie Chemia wygrywa 18:16. Wśród łodzianek najlepsza: Kaczmarczykowa i Zakrzewska, zaś w AZS dobrze zagrała tylko Szczawińska.

A oto dalsze wyniki z trzeciego dnia rozgrywek: Kolejarz (Katowice) — Unia (Piotrków) 2:0 (15:1, 15:5)., Chemia (Łódź) — Kolejarz (Szczecin) 2:0 15:7, 15:4), Spójnia (Grudziądz — Kolejarz (Katowice) 2:0 15:8. 15:6). Kolejarz (Szczecin) — Unia (Piotrków) 2:0 15:1, 15:3).

Ostatecznie kolejność drużyn jest następująca: Chemia (Łódź). Spójnia (Grudziądz), AZS (W-wa). Kolejarz (Katowice). Kolejarz (Szczecin) i Unia (Piotrków).

Dwa pierwsze zespoły zakwalifikowały się do finału. (t)

Dwa zwycięstwa łódzkich koszykarzy

Na wyjazdach grają lepiej, niż w domu

Mecz o mistrzostwo ligi koszykowej między łódzkim Włókniarzem a Spójnią (Gdańsk), po emocjonującym przebiegu zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 34:33 (21:12). Spotkanie stało na dobrym poziomie technicznym. Drużyna łódzka okazała się na boisku bardziej opanowana i grająca lepiej zespołowo.

Gdańszczanie zawiedli nerwowo i nie potrafili wyzyskać wielu dogodnych sytuacji, chociaż technicznie i kondycyjnie nie ustępowali wcale łodzianom.

Punkty dla Włókniarza zdobyli: najlepszy na boisku Maciejewski — 13, Żyliński — 9, Ulatowski — 6. Barszczewski i Wiśniewski po 2 i Waligórski 1.

Łódzka Spójnia natomiast zwyciężyła po dogrywce poznańską Wartę 40:39. W normalnym czasie wynik brzmiał 36:36 (19:11). Mecz rozegrano w bardzo szybkim tempie, przy czym Spójnia w pierwszej połowie meczu zdobyła dość znaczną przewagę, dzięki doskonale usposobionemu strzałowo Pawlakowi.

Po zmianie stron warciarze podciągają do stanu 23:22, by na 3 min. przed zakończeniem meczu oddać Spójni prowadzenie 5 punktami. Strzały Dylewicza i Kubickiego przynoszą Warcie wyrównanie, jednak w dogrywce udaje się Spójni zwyciężyć różnicą jednego punktu.

Sensacja jakich mało!

Łódzka Gwardia położyła na łopatki leadera tabeli

W meczu o mistrzostwo ligi zapaśniczej łódzka Gwardia odniosła sensacyjne zwycięstwo nad leaderem tabeli — Stalą z Nowego Bytomia 7:1. Zwycięstwo to przypadło w udziale gospodarzom zupełnie zasłużenie Najlepszym zawodnikiem meczu był Matusiak z Gwardii. Dobrą formę zademonstrowali ponadto Świętosławski i Ignaszewski.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): w muszej Bednarek w 10 min. położył na łopatki Mycka, w koguciej Nowak wypunktował Kisiela, w piórkowej Ignaszewski zwyciężył na punkty Marcoka który otrzymał napomnienie za nieczystą walkę W lekkiej Świętosławski zwyciężył Kusza, który w 12 min. po otrzymaniu napomnienia samowolnie zszedł z maty, w półśredniej Kromer przegrał na punkty z Kuligowskim I, w średniej Matusiak po żywej walce wygrał na punkty ze Zgryskiem, w półciężkiej Kawał wygrał nieznacznie na punkty z Kuligowskim II, w ciężkiej Lenard zwyciężył w 6 min Borkowskiego.

Na macie sędziował Smoczyński (Poznań) Widzów ponad 1.000 osób.

Z ostatniej chwili

W Brukseli odbyło się międzypaństwowe spotkanie pięściarskie amatorskich reprezentacji Belgii i Anglii. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

* * *

W rozegranym w sali Ogniska meczu koszykówki o mistrzostwo ligi między drużynami akademików Warszawy i Krakowa zdecydowane zwycięstwo odnieśli gospodarze (W-wa) 49:22 (22:10).

* * *

W bojach o mistrzostwo I ligi bokserskiej warszawska Gwardia pokonała Stal z Chorzowa w stosunku 11:5, a gdański Kolejarz — bydgoskiego Związkowca w stosunku 10:6.

* * *

Na matach całego kraju uzyskano wczoraj w spotkaniach ligi zapaśniczej następujące wyniki: Legia (Kraków) — Kolejarz (Poznań) 6:2. Związkowiec (Mysłowice) — Skra (Warszawa) 5:3, Gwardia (Bydgoszcz) — Stal (Wrocław) 1:7.

* * *

Międzyokręgowy mecz pływacki Śląsk — Warszawa o puchar PZP zakończył się wysokim zwycięstwem Śląska 92:52. W ramach tych zawodów Gryszczykówna (Bytom) ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m. st. grzb. w czasie 1:28.6. Z pozostałych wyników na uwagę zasługuje czas Kukloka (Śląsk) na 200 m. st. klas. — 2:53.8. Kuklok pokonał w tej konkurencji mistrza Polski Szołtyska.

W drugim natomiast meczu o puchar PZP reprezentacja Krakowa pokonała Wrocław 91:53.

* * *

W rewanżowym spotkaniu o wejście do II ligi bokserskiej Bawełna (Łódź) odniosła ponowne zwycięstwo nad Stalą (Częstochowa) 10:6.

* * *

W międzypaństwowym meczu szermierczym reprezentacja Węgier pokonała reprezentację Francji 10:6. Szpadę wygrali Węgrzy 3:1, we florecie kobiet zremisowały 2:2, floret męski przegrali 1:3. a w szabli zwyciężyli 4:0. W czasie meczu doszło do kilku niespodzianek. W szpadzie Balthazar (Węgry) wygrał z mistrzem świata Artigasem, we florecie kobiet mistrzyni olimpijska Elek przegrała z Francuzką Gouny.

Udana próba

Lekkoatletyka pod dachem

W zorganizowanych przez Chemię pierwszych powojennych zawodach lekkoatletycznych w sali przy ul. Pogonowskiego osiągnięto następujące wyniki: 20 m. — 1) Hofmoklówna (Ch.) . 20 m. panów — 1) Cholewa (ŁKS) skok wzwyż — 1) Sikorski (Zw) 1.58. 800 m. — 1 Poselt (Boruta) 2:32. 3.000 m. — 1) Słaby (Ch.) 10:28. trójskok z miejsca — 1) Gizelewski (AZS) 8.11. Startowało 6 zawodniczek i 50 zawodników.

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ. Tel. 112-60. — Adres Redakcji Łodź. ul Piotrkowska 102a. tel 137-47 Dział Miejski. tel 129-13 — Sportowy tel 109-62 — Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY" — Prenumerata miesięcznie zł 150. Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze wiejscy
D-1-14052